

## W stronę słońca

Ewelina Lisowska

Złap mnie za rękę, na koniec mapy zabierz mnie  
Przynieś mi tęczę, ja z tobą znowu latać chcę  
I poruszamy znów powietrze  
Gdy razem rozpędzamy się  
Dotykem zaginamy przestrzeń  
Bardzo chcemy siebie mamy więc  
W tym całym zwariowaniu serc  
I w całym tym szaleństwie dobrze wiem  
Nie zatrzyma nas już nic, już nic

Ref.

Rozpędzeni prosto w stronę słońca  
Zatraceni w sobie tak bez końca  
Zaliczamy dziś te wszystkie stany  
Bez grawitacji pędząc w nieznane  
Mrugnij a pofruną szyby z okien  
Rozpalamy znowu tu nasz ogień  
Każda chwila jest wiecznością  
Kiedy miłością podbijamy kosmos

To takie proste, kochamy każdy dzień i noc  
Żyjemy mocniej i ciągle uciekamy stąd  
W tym całym zwariowaniu serc  
I w całym tym szaleństwie dobrze wiem  
Nie zatrzyma nas już nic

Ref.

Rozpędzeni prosto w stronę słońca  
Zatraceni w sobie tak bez końca  
Zaliczamy dziś te wszystkie stany  
Bez grawitacji pędząc w nieznane  
Mrugnij a pofruną szyby z okien  
Rozpalamy znowu tu nasz ogień  
Każda chwila jest wiecznością  
Kiedy miłością podbijamy kosmos

Zobacz miłością podbijamy kosmos

Rozpędzeni prosto w stronę słońca  
Zatraceni w sobie tak bez końca  
Zaliczamy dziś te wszystkie stany  
Bez grawitacji pędząc w nieznane  
Mrugnij a pofruną szyby z okien  
Rozpalamy znowu tu nasz ogień  
Każda chwila jest wiecznością  
Kiedy miłością podbijamy kosmos

Rozpędzeni tak, w stronę słońca  
Znów podbijamy kosmos  
Rozpędzeni tak, w stronę słońca  
Znów podbijamy kosmos  
Mrugnij a pofruną szyby z okien  
Rozpalamy znowu tu nasz ogień  
Każda chwila jest wiecznością,  
Kiedy miłością podbijamy kosmos